

Walenty Wójcik

Donioślejsze inicjatywy prawodawcze w uchwałach wspólnego Synodu biskupstw w RFN

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 23/3-4, 45-69

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BP WALENTY WÓJCIK

DONIOŚLEJSZE INICJATYWY PRAWODAWCZE W UCHWAŁACH WSPÓLNEGO SYNODU BISKUPSTW W RFN

Treść: Wstęp — I. Prawo osobowe — II. Prawo rzeczowe: A) Normy o sakramentach św., B) Miejsca i czasy św., C) Misja nauczycielska Kościoła — III. Sądownictwo kościelne — Zakończenie.

Wstęp

Spośród synodów odprawionych w różnych krajach po Soborze Watykańskim II zasługuje na uwagę wspólny synod 22 diecezji w RFN. Obradował on w latach 1971—1975 w Würzburgu. W odróżnieniu od synodu pastoralnego biskupstw holenderskich z lat 1966—1970 synod Niemiec Zachodnich posiadał władzę ustawodawczą w skali krajowej. Charakterystyczne, że miał on przynajmniej w założeniu odzwierciedlać swym składem kościelną „societas aequalis”. Na 314 uczestników było 158 duchownych¹. Reszta to świeccy. Choć inicjatywę prawodawczą miała wybrana przez plenum komisja centralna oraz komisje przedmiotowe, to jednak w myśl statutu zatwierdzonego przez Kongregację do Spraw Biskupów 14 II 1970 wnioski podpisane przez 30 uczestników musiały być włączone przez komisję centralną do porządku dziennego (Statut — art. 11 p. 2). Wszyscy uczestnicy mieli na zebraniach plenarnych jak i na posiedzeniach komisji równy głos decydujący (art. 5 p. 2). Do podjęcia decyzji wymagał regulamin uchwalony przez synod obecności dwóch trzecich uczestników (Regulamin § 7 p. 9)².

Tak statut jak i regulamin podkreślił jednak udział konferencji biskupów przy podejmowaniu uchwał przez plenum synodu. Choć episkopat nie miał inicjatywy ustawodawczej, to jednak przed każdym czytaniem projektu ustawy czyli schematu należało dać możliwość biskupom zajęcia stanowiska zgodnie z ich urzę-

¹ W. Wójcik, *Posoborowe eksperymenty z synodami*, Roczniki teol.-kanon. 19/1972/ z. 2 s. 17—20.

² Regulamin był reformowany zazwyczaj na wnioski kanonistów. Aprobowała go konferencja episkopatu. Z powodu regulaminu były zgrzyty. Żądano utworzenia wydziału prawnego. Statut natomiast pozostał bez zmian. Akty te wydano ostatnio w *Gemeinsame Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland*, Freiburg-Basel-Wien 1976, s. 856—875 (cyt. Gemeinsame Synode).

dem nauczycielskim i władzą prawodawczą. Jeśli konferencja biskupów oświadczyła, że ze względu na obowiązującą w Kościele naukę wiary i obyczajów nie może wyrazić swej zgody na projekt, wówczas niemożliwe było głosowanie plenum nad schematem. Dopuszczalne było nowe opracowanie tekstu przez właściwą komisję. Jeśli schemat zawierał projekt postanowienia — Anordnung, to w wypadku sprzeciwu biskupów niemożliwe było głosowanie nad nim i dopuszczenie go jako ustawy w diecezjach RFN (Statut art. 13 p. 3—4). Weto mogli wnieść biskupi przed lub podczas drugiego czytania schematu ale przed ostatecznym głosowaniem. Choć przepisy te nie dotyczyły sugestii a tylko postanowień prawodawczych i żądały od biskupów „odpowiedniego uzasadnienia” weta, w praktyce miały one charakter hamulca w podejmowaniu uchwał. Wynosiły konferencję episkopatu do rządu kontrolera pracy synodalnej. Narażały na zarzut braku zaufania, zbytnej lekkości biskupów, episkopalizmu czy arystokratyzmu w Kościele itp.³ Wywoływały napięcia i groziły nawet rozbięciem synodu. Wyjściem z kłopotliwej sytuacji było wysłanie wotum do papieża lub po prostu — przeproszenie uczestników w imieniu konferencji biskupów⁴. Włączenie prawa weta biskupów do statutu i do regulaminu odróżniało synod zgodnie z doktryną i z normami kanonicznymi od demokratycznej organizacji świeckiej i wynosiło episkopat ponad poziom zwykłych uczestników czy też biegłych z głosem tylko doradczym. Dodać trzeba, że poza tym jednym przejawem kontroli ze strony biskupów uchwały synodu były podejmowane przy pełnej swobodzie uczestników i nie podlegały aprobacie ze strony Stolicy Ap. Miały charakter ostateczny. Plenum i komisje działały samodzielnie nie zawsze licząc się z życzeniami biskupów.

Problematyka obrad synodalnych dotyczyła potrzeb Kościoła w RFN. Materiału do opracowania schematów i do dyskusji dostarczyły ankiety: powszechna, rozesłana do wszystkich wiernych po 16 roku życia w 21 milionach listów z 14 pytaniami i projektem zajęcia stanowiska oraz reprezentatywna — wśród 4500 dobranych osób. Na ankietę powszechną nadeszło 4,5 miliona odpowiedzi. Z wysuwanych problemów wyłoniono na początku synodu 71 tematów do dyskusji. Później zredukowano je do 34.

³ Większe trudności były z synodem diecezji austriackich, por. Herder Korrespondenz 28/1974/368.

⁴ Biskupi zapobiegali rozczarowaniu i starali się rozładowywać napięcia, M. Plate, *Das deutsche Konzil*, Freiburg-Basel-Wien 1975, s. 25. Ich weto uniemożliwiała tylko podjęcie aktu zwanego Anordnung jako ustawy dla diecezji RFN. Nie wykluczało natomiast dyskusji na ten temat.

W końcu — do 18. Pracowało nad nimi 10 komisji przedmiotowych. Niektóre odbyły 40 do 50 posiedzeń⁵.

Tak uczestnicy zebrań plenarnych jak i członkowie komisji mieli pełną swobodę wypowiedzi. Wybuchła na początku prac synodalnych polemika między H. Flattenem a K. Rahnerem wykażała, że choć dogmaty katolickie wiążą synod, nie można jednak ograniczać myślenia ale należy się zastanawiać nad treścią każdego zdania i uwzględniać hierarchię prawd⁶. Żądano, aby naświetlać problemy nie tylko metodą indukcyjną ale i dedukcyjną, i od strony pragmatyzmu i od strony teologii. Narzekano czasem na deficyt ujęć z punktu widzenia wiary. Domagano się teologii „nachylonej” ku praktyce.

Charakter 18 uchwalonych dokumentów jest różnorodny. Pisane są specjalnym stylem. Znaczna ich część nie ma sformułowań prawnych, gdyż stanowią one albo wyznanie wiary w czasach dzisiejszych (I dokument synodalny) albo dotyczą różnych dziedzin duszpasterstwa jak odprawiania nabożeństw, sprawowania sakramentów św., działalności ekumenicznej, misyjnej, społecznej, oświatowej, pracy nad rozwojem społeczeństw, nad zachowaniem pokoju itd. Niektóre tematy mają zasięg raczej partykularny, jak np. nauczanie religii w szkole, troska o poprawę sytuacji robotników imigrantów, przyjęcie regulaminu ramowego dla struktur pastoralnych w RFN itd. Czysto prawniczy charakter ma natomiast dokument zawierający procedurę dla sądów polubownych i administracyjnych w diecezjach Niemiec Zachodnich. W większości uchwalonych tekstów dostrzegamy jednak wśród zdań o charakterze pozajurydycznym nowe sformułowania prawne. Są one „iuxta” „praeter” i „contra legem universalem”. Redagowano je jako wota do Ojca św., do Stolicy Ap., jako postanowienia prawodawcze — Anordnungen, które po ogłoszeniu w miesięcznikach diecezjalnych wejdą w życie z mocą ustawy partykularnej, czy też jako sugestie prawodawcze czy też prośby o wydanie dalszych aktów ustawodawczych. Zajmiemy się naświetleniem ważniejszych inicjatyw, uchwalonych przez synod.

I Prawo osobowe

Stanowisko kapłana w społeczności wiernych ujęte zostało przez synod jako służba w celach pastoralnych. Podkreślono zadania nadprzyrodzone duchownego. Nowy społeczny wymiar służby ka-

⁵ Plate, dz. cyt., s. 271; *Gemeinsame Synode*, s. 59—60.

⁶ Synode, 1971 nr 2 s. 20. Zebrani przechylili się za Rahnerem. Flatten nie został wybrany do komisji centralnej, Herder Korrespondenz 25/1971/99—100. Prof. N. Greinacher został skreślony z listy rzeczoznawców przez przewodniczącego z powodu głoszenia zdań o nieka-

pląskiej nasuwa zarysy obrazu duchownego: uszanowanie wobec samodzielności i własnej odpowiedzialności świeckich w zakresie dla nich właściwym, obrona podstawowych praw ludzkich, zwrócenie uwagi na horyzontalizm obok tradycyjnego wertykalizmu, odmitologizowanie we właściwej mierze obrazu księdza, odpowiednie dystansowanie się duchownego od bieżących problemów politycznych, aby wobec wszystkich ludzi bez wyjątku mógł on dawać wiarygodne świadectwo o Chrystusie itp.⁷ Ze względu na ważność właściwego startu w służbie kapłańskiej winien biskup według postanowienia synodu zatrudniać neoprezbiterów przy udziale komisji personalnej w diecezji i proboszcza właściwej parafii. Każdemu księdzu diecezjalnemu i zakonnemu trzeba przyznać w tygodniu jeden pełny dzień całkiem wolny od zajęć a przeznaczony dla podnoszenia życia duchownego, braterskiej wspólnoty oraz dla osobistej rekreacji. Opiekę nad neoprezbiterami należy powierzyć specjalnemu księdzu mentorowi. Jako zalecenie podano, aby stale doksztalać księży i diakonów w służbie duszpasterskiej⁸.

Prawdziwie „gorącym żelazem” synodu okazała się sprawa dopuszczania do święceń żonatyh „viri probati”. Ankieta reprezentatywna wykazała, że 63,5% odpowiedzi było za zmianą dotychczasowej karnośći⁹. Dyskusja synodalna nie dała wyników, gdyż argumenty nie przeważały ani za jednym ani za drugim rozstrzygnięciem¹⁰. Ponieważ postanowienia synodu w Würzburgu miały w odróżnieniu od uchwał synodu biskupstw Holandii czy Austrii charakter wiążący a nie doradczy tylko, dlatego episkopat RFN sprzeciwił się w oparciu o art. 13,3 statutu synodalnego podejmowaniu uchwały argumentując, że sprawa nie dojrzała do rozstrzygnięcia i wnioski koliduje z prawem powszechnym Kościoła. Nie dopuszczono również, aby synod sformułował w tej sprawie wotum do papieża. Wywołało to podniecenie. Niektórzy

radności „procuratio abortus”. Ogół uczestników był w tej sprawie za przewodniczącym. Podnoszono zarzuty formalne przeciw usunięciu eksperta.

⁷ *Gemeinsame Synode*, s. 588—590; 620; Plate, dz. cyt., s. 131.

⁸ *Gemeinsame Synode*, s. 635; Synode 1976, nr 1 s. 23—24.

⁹ W tym 42,4% często uczęszczających do kościoła, 59,7% — rzadko i 90,6% wcale nie biorących udziału w nabożeństwach, Herder Korrespondenz 25/1971/497.

¹⁰ Podkreślono odpowiedniość celibatu duchownych. Przeciwnicy tłumaczyli, że lepszy ksiądz żonaty niż żaden, Herder Korrespondenz 28/1974/322. Argumentowano, że kapłaństwo i celibat to dwa różne charyzmaty, że święcenie „viri probati” wzbogaci duszpasterstwo, znieśie dystans wobec świeckich itp. obrońcy celibatu ostrzegali, że wprowadzi się podział kleru na dwie klasy, że kapłaństwo bezżenne zaniknie, że będą konsekwencje nieobliczalne itd., Synode 1974 nr 1 s. 91—92.

uczestnicy odczytali ten akt jako zamach na samodzielność synodu. Jeden z biskupów prosił znów zebranych o przebaczenie. Ogół uczestników synodu wykazał jednak zrozumienie sytuacji i solidarność ze stanowiskiem biskupów. Zdaje się, że ogół wyczuwał, iż obecnie sprawa ta nie ma szans realizacji¹¹. Problem pozostał jednak nadal¹². Przyjęty tekst podkreśla znaczenie bezżeństwa dla służby pastoralnej. W związku z zagadnieniem „viri probati” poruszano na komisji problem udzielania święceń kapłańskich tym, którzy tylko ubocznie byłiby zatrudnieni w służbie pastoralnej. Projekt nie został przyjęty¹³.

Uczestnicy synodu postulowali, aby kapłani rzekli się swych stanowisk po skończonym 70 roku życia¹⁴. Jako wotum do papieża skierowano prośbę o przebadanie norm dotyczących przenoszenia kapłanów do stanu świeckiego. Idzie o to, aby w oparciu o zebrane doświadczenia dokonać takiej zmiany przepisów, żeby biskup dla dobra ogólnego przy uwzględnieniu warunków osobistych mógł w pojedynczych wypadkach dopuszczać laicyzowanych kapłanów do wykonywania funkcji spełnianych w Kościele przez osoby świeckie. W formie postanowienia polecił synod, aby biskupi wraz z przełożonymi zakonnymi ustalili wytyczne odpowiedniego, bratniego traktowania kapłanów, diakonów i zakonników, którzy odeszli od służby w Kościele, oraz dopomagania im w kształceniu się celem zdobycia innego zawodu¹⁵.

Jako przykład dla innych diecezji może posłużyć najpierw postanowienie, by ułożyć statut i regulamin dla związku diecezji RFN. Podano wytyczne dla tej organizacji. Zalecono, aby przepracować to zagadnienie do końca 1976 r. Następnie, wysunięto postulat stałej konferencji biskupów, złożonej z 24 członków: 12 biskupów i 12 z Centralnego Komitetu Katolików. Synod zaproponował też utworzenie stałych placówek, jak rzecznika episkopatu, urzędu dla publicystyki, urzędu dla spraw misji, rozwoju, pokoju między narodami itd. Skierowano także wotum do papieża, aby diecezje RFN mogły co 10 lat urządzać wspólny synod. Należy zaaprobować statut tegoż synodu i upoważnić biskupów do podjęcia w swoim czasie potrzebnych przygotowań¹⁶.

Dużo uwagi poświęcił synod posoborowym organom doradczym

¹¹ Potwierdził to Paweł VI 26 III 1977 na audiencji dla biskupów Francji centralnej, Herder Korrespondenz 31/1977/271.

¹² *Gemeinsame Synode*, s. 628—629; Plate, dz. cyt., 25. H. Küng oświadczył, że jest to problem do uregulowania na III soborze watykańskim, Kath. Nachrichten-Agentur 8 IX 1976 nr 209 (cyt. KNA).

¹³ Synode 1971 nr 1 s. 1; Herder Korrespondenz 28/1974/322.

¹⁴ Synode 1975 nr 1 s. 61.

¹⁵ *Gemeinsame Synode*, s. 634. Synode 1976 nr 1 s. 24.

¹⁶ *Gemeinsame Synode*, s. 675—677; Herder Korrespondenz 28/1974/323; Synode 1976 nr 1 s. 64.

na poziomie diecezji, regionu czy dekanatu i parafii. Na czele postawiono radę kapłańską w diecezji. Skierowano prośbę do papieża, by gremium to mogło działać również podczas wakansu stolicy biskupiej. Nowy biskup winien mieć możliwość zatwierdzenia dotychczasowego składu rady lub powołania nowych członków, jak to przewidują obowiązujące obecnie przepisy. Jako postanowienie wydano, że rada kapłańska winna mieć współdziałanie w obsadzie stolicy biskupiej i w powoływaniu biskupów pomocniczych w ramach przepisów obowiązujących aktualnie. Wobec opozycji silniejszości synod nie rozszerzył uprawnień rady kapłańskiej na tym odcinku. Przyjęto natomiast, że gremium to winno mieć głos doradczy przy tworzeniu ważnych urzędów diecezjalnych. Doszły akty udzielania rady czy wyrażania zgody, wykonywane dotychczas przez kapitułę katedralną, prawo zgłaszania inicjatyw, podsuwania impulsów, zajmowania stanowisk wobec bieżących zagadnień itd. Uchwały rady kapłańskiej mogą mieć z decyzji biskupa moc prawa obowiązującego¹⁷.

Gdy idzie o inne gremia jak rady pastoralne na różnych poziomach i rady katolików, na uwagę zasługuje postanowienie w sprawie przewodniczenia duszpasterskiej radzie parafialnej: czy proboszcz z urzędu a czy członek rady wybrany większością głosów. Jako kryterium przyjęto charakter rady — czy stanowi ona instancję organizacji kościelnej a czy też reprezentuje ogół katolików mieszkających na terenie parafii. Przy przyjęciu pierwszej koncepcji — przewodniczy proboszcz, przy drugiej — przewodniczącego wybiera sama rada. Ze względu na fakt istnienia proboszczów dojeżdżających do swych parafii i na propozycję, aby przy obsadzie parafii biskup wysłuchiwał zdania duszpasterskiej rady parafialnej, uczestnicy synodu przechylali się za koncepcją rady jako reprezentacji laikatu i za wyborem przewodniczącego przez gremium. Zależnie od postanowień regulaminu rada parafialna ma głos doradczy lub decydujący. Musi mieć ona jednak możliwość poinformowania biskupa o miejscowej sytuacji i o szczególnych potrzebach parafii¹⁸.

Uchwała dotycząca zakonów i zgromadzeń zakonnych nie zawiera postanowień prawodawczych ani wotów ze względu na egzemplarną wielu organizacji tego rodzaju w stosunku do partykularnej władzy kościelnej. Tekst zawiera tylko zalecenia tak pod adresem zakonów jak i diecezji i parafii. Podkreśla prymat życia wewnętrznego i jednocześnie zaleca wyważony realizm w rozwiązywaniu problemów w pracy zakonów. W schemacie „o służbach pastoral-

¹⁷ *Gemeinsame Synode*, s. 666—667; Synode 1975 nr 1 s. 26—27; Plate, dz. cyt., 150—153.

¹⁸ *Gemeinsame Synode*, s. 643; Synode 1976 nr 1 s. 7 i: 57.

nych w Kościele” zobowiązano przełożonych do troski o los osób opuszczających społeczność zakonną¹⁹.

Więcej uwagi poświęcił synod problemowi laikatu w prawie kanonicznym. Żądał, aby rozwinąć tradycyjną naukę o współdziałaniu świeckich w hierarchicznym apostołstwie Kościoła i zatrudniać laikat nie tylko dorywczo ale i na stałe w duszpasterstwie, zwłaszcza społecznym i charytatywnym. Synod domagał się dopuszczenia świeckich w większym stopniu niż dotychczas do czynnego udziału w nabożeństwach. Położono nacisk na żądanie, aby nowy kodeks usunął nierówności prawne między mężczyzną a kobietą w Kościele i podniósł godność kobiety. Przytaczano kanony: 93 § 1, 98 § 4, 506 § 2, 4, 709 § 1, 2, 742 § 2, 813 § 2, 910 § 1, 2, 968 § 1, 1262 § 1, 2, 1521 § 1, 2004 § 1 jako przykłady wołające o reformę. Postulowano powierzanie kobietom funkcji lektora i akolity²⁰. — Dyskusje na temat „Kościół i świat robotniczy”, uchwalone teksty oraz oddźwięki jakie powstały na skutek tego wśród znawców problemu, nasuwają pytanie, czy w części *De laicis* nie dało by się umieścić kanonów nakazujących organizacjom kościelnym troskę o ludzi, którzy doznają krzywdy oraz podkreślających obowiązek zapobiegania popadnięciu w biedę, świadczenia czynnej miłości bliźniego itd. Byłoby to coś w rodzaju kościelnego kodeksu pracy²¹. Podobnie też zasługuje na uwagę uchwała o uszowaniu podjętej z motywów sumienia decyzji przeciw służbie z bronią w rękę i o potrzebie dopuszczenia w formie alternatywy służby cywilnej dla obrony kraju²².

II Prawo rzeczowe

A. Normy o sakramentach św.

Ogólnie charakteryzowali komentatorzy uchwały dotyczące prawa o sakramentach św., że były w nich tendencje przeciw „urzędowianiu” a więc obiektywizmowi tych środków łaski a za podkreślaniem w nich więcej strony subiektywnej, personalistycznej

¹⁹ *Gemeinsame Synode*, s. 554; Synode 1976 nr 1 s. 24.

²⁰ *Gemeinsame Synode*, s. 593; Synode 1976 nr 1 s. 23. Nad niektórymi z podanych przykładów można by dyskutować. Np. kan. 968 § 1 o mężczyźnie jako wyłącznym podmiocie ważnego przyjęcia święceń wyższych wymagały przed reformą jakiejś deklaracji doktrynalnej. Według kan. 1521 § 1 można by pod wyraz „*viros providos*” podciągnąć przy interpretacji rozszerzającej i kobiety mające wymagane kwalifikacje.

²¹ O. Nell-Breuning zarzucał współczesnej teologii wprost ślepotę wobec zagadnień społecznych. Ostrzegał przed samym werbalizmem bez jednoczesnego dawania świadectwa, KNA 13 I 1976 nr 9.

²² *Gemeinsame Synode*, s. 502—503; KNA 17 III 1977, nr 64.

przez wbudowywanie ich w wiarę i w praktykę życiową osób przyjmujących je ²³.

a) Chrzest

Uwagi dotyczące sakramentu chrztu szły w kierunku duszpasterstwa i ekumenizmu. Ostrzegano, aby nie ulegać tendencjom do pozbawienia chrztu charakteru wyznaniowego.

Synod zalecił, aby przed chrztem dziecka przeprowadzać rozmowę duszpasterską z rodzicami; przynajmniej przed chrztem pierwszego ich dziecka. Gdy oboje rodzice nie tylko zaniedbali praktyki religijne ale uchodzą za niewierzących i nie przekazują nikomu troski o katolickie wychowanie dziecka, należy wtedy chrzest ich dziecka odłożyć. Jeśli proboszcz nie może dojść w tej sprawie do porozumienia z rodzicami, winien po porozumieniu się z dziekanem trwać przy decyzji odłożenia chrztu. Rodzice mogą wówczas zwrócić się do biskupa. — Chrztu należy udzielać w niedziele, kilka razy w roku w ramach uroczystej Mszy św. parafialnej. Dla dorosłych wznowić trzeba dawny wielkopostny katechumenat i chrzest w wigilię paschalną ²⁴. Stolica Ap. uznała te postanowienia ²⁵.

Synod stwierdził, że nie wolno się zgodzić, aby dziecko z małżeństwa wyznaniowo mieszanego było chrzczone wspólnie przez duchownych dwu wyznań. Chrztu udziela duchowny tego wyznania, do którego dziecko według decyzji rodziców ma należeć. Na życzenie rodziców i zgodnie z ustaleniami władz obydwu wyznań może być duchowny drugiego wyznania obecny podczas chrztu dziecka w celu odmówienia modlitw i udzielenia błogosławieństwa ²⁶. — Nie wolno dopuścić do funkcji ojca czy matki chrzestnej osoby innego wyznania. Może być ona zwykłym świadkiem.

W całości można ocenić, że przyjęte normy są w świetle projektowanych kanonów nowego kodeksu ²⁷ „*praeter*” lub „*iuxta legem communem*”.

b) Bierzmowanie

Gdy idzie o sakrament bierzmowania, wysunął się najpierw problem podniesienia wieku bierzmowanych. Zgodzono się, by ze chrztem dorosłych łączyć udzielanie sakramentu bierzmowania.

U dzieci zachowano kolejność: chrzest — Komunia św. — bierzmowanie. Choć odrzucono wniosek, aby podnieść to do rzędu normy prawnej, synod uznał, że dziecko należy wtedy bierzmować,

²³ Herder Korrespondenz 29/1975/44.

²⁴ *Gemeinsame Synode*, s. 249—253; 270—271; Plate, dz. cyt., s. 115—118.

²⁵ Dekretem Nuncjatury Ap. w RFN z 22 III 1975 nr 47, 273/V/4, *Gemeinsame Synode*, s. 275.

²⁶ *Gemeinsame Synode*, s. 798; Synode 1974 nr 1 s. 29.

²⁷ *Schema documenti pontificii, quo disciplina canonica de sacramentis recognoscitur*, Polyg. Vaticanis 1975, s. 22—27.

gdy może ono wziąć na siebie odpowiedzialność w społeczeństwie i w Kościele. Trudność była z określeniem wieku minimalnego. Ustalono 102 głosami przeciw 99 przy 10 wstrzymujących się jako granicę minimalną 12 lat. Mówcy wyrażali obawę, że z podniesieniem granicy wieku wiele osób nie będzie korzystać z tego sakramentu. Dlatego wysuwano postulat szerszego dopuszczenia szafarzy nadzwyczajnych. Komisja proponowała, aby delegować wszystkich proboszczów i polecić im coroczne udzielanie bierzmowania. Konferencja episkopatu przeforsowała jednak normę, aby każdy biskup rezydencjonalny otrzymał upoważnienie do udzielania w swej diecezji jurysdykcji kapłanom według własnego wyboru prawa do bierzmowania wiernych. Takie wotum skierowano do Ojca św.²⁸ Postanowienia te można ocenić w świetle nowego schematu *De confirmatione* jako „iuxta legem”.

c) Eucharystia

Dyskusje i decyzje podjęte na synodzie w sprawie Eucharystii obracały się niemal wyłącznie wokół problemu interkomunii. Najpierw stwierdzono, że normy stosowane wobec odłączonych Kościołów wschodnich należy stosować także wobec starokatolików, skoro tylko ukaże się aprobatą ze strony Stolicy Ap. Gdy idzie o protestantów, stwierdzono, że podstawową przeszkodę stanowi różnica poglądów na sakrament kapłaństwa oraz na rzeczywistość i treść eucharystycznego misterium. Stąd trudno zgodzić się na udział katolików w ewangelickiej Wieczerzy Pańskiej. Nie można jednak wykluczyć faktu, że katolik idąc za osobistym głosem sumienia ze względu na swą szczególną sytuację dojdzie do wniosku, iż ma podstawy do udziału w Komunii protestanckiej. Może się to zdarzyć w niebezpieczeństwie śmierci katolika, który nie ma okazji przyjęcia Wiatyku. Należy podkreślić, że taki czyn nie odpowiada więzi między Eucharystią a wspólnotą kościelną. Synod skierował przy tym prośbę o wyrozumiałość do protestantów oraz o pomoc w nowym opracowaniu problemu kapłaństwa i Eucharystii — do konferencji biskupów. Weto episkopatu nie pozwoliło posunąć się dalej. Obiektywnie biorąc całość pozostała w ramach obowiązującego prawa. Samo dopuszczenie wyjścia poza nie w oparciu o racje subiektywne jest kompromisem i stanowi, choć ma charakter pozaprawny, pewnego rodzaju „szczelinę” w dotychczasowym systemie. Podobne stanowisko dopuścił synod diecezji szwajcarskich. Głosy, aby zerwać z gettem, wyjść z Eucharystią na zewnątrz i mieć Komunię św. dostępną dla wszystkich, nie znalazły oddźwięku²⁹. Projekt, aby do udzielania Komunii św.

²⁸ Plate, dz. cyt., 112; Synode 1973 nr 2 s. 40.

²⁹ *Gemeinsame Synode*, s. 214—216; Plate, dz. cyt., 42 i 97—99; L. Bertsch, *Liturgische Fragen in den Synoden der deutschsprachigen Länder*, Diakonia 7/1976/330. Obecny na Synodzie jako gość biskup

dopuszczyć doświadczonych świeckich, idzie po linii opracowywanej reformy kodeksu prawa kanonicznego³⁰.

d) P o k u t a

Normy dotyczące sakramentu pokuty odnoszą się do problemu absolucji generalnej i do czasu udzielania tegoż sakramentu małym dzieciom oraz ogółowi wiernych. Synod zwrócił się z prośbą do biskupów, aby zbadali, czy poza niebezpieczeństwem śmierci penitenta nie ma aktualnie innych okoliczności, np. z powodu braku kapłanów w diasporze, pozwalających dopuścić wspólną spowiedź i ogólne rozgrzeszenie. Dzieci przyjmujące na życzenie ich rodziców tzw. wczesną Komunię św. już w 3 lub 4 roku życia należy spowiadać później. Jeśli natomiast dopuszcza się dzieci do I Komunii św. dopiero w 9 lub 10 roku życia, trzeba je pierw wyspowiadać. — W parafii poza rozpoczęciem okresu wielkiego postu należy zaakcentować akcjami pokutnymi początek adwentu, wielkiego tygodnia, dni przed Zielonymi Świątkami oraz okres wszczęcia jesiennych czynności duszpasterskich. To są czasy pokuty. Taki sam charakter winien mieć każdy piątek³¹. Zalecenia te i instrukcje duszpasterskie można określić jako „iuxta legem”.

e) N a m a s z c z e n i e c h o r y c h

Za przeciwne prawu powszechnemu, które określa, że szafarzem namaszczenia chorych jest „solus sacerdos”, trzeba uznać zalecenie, aby zbadać, czy teologicznie jest dopuszczalne, żeby w okolicach odległych od siedziby kapłana diakon mógł udzielać tego sakramentu. Ewentualnie należało by prosić papieża o tego rodzaju uprawnienie³².

f) K a p ł a ń s t w o

W debatach i w uchwałach na temat sakramentu kapłaństwa wysuwały się na czoło projekty dotyczące diakonatu. Przełamaniem zasady, iż podmiotem święceń jest „solus vir” był postulat dopuszczenia kobiet do święceń diakonatu. Synod zwrócił się z wotum do papieża o zbadanie, czy możliwe byłoby to ze względu na potrzeby duszpasterskie według stanu dzisiejszej wiedzy teologicznej. Argumentowano ze świadectw biblijnych i z praktyki Kościoła. Nie zwrócono jednak uwagi na problem sakramentalności święceń starożytnych diakonis. Kierowano się przy tym potrzebami dzisiejszej sytuacji pasterskiej. Choć wnioskodawcy zastrzegali się, że jest to całkiem inny problem niż dopuszczenie kobiet do kapłaństwa, wyczuwano jednak nie tylko bliskość ale i łączność między tymi zagadnieniami. Biskupi z oporem zgodzili

protestancki H. H. Harms tłumaczył, że protestanci wierzą w obecność Ciała i Krwi Pańskiej w Eucharystii, choć inaczej to rozumieją niż katolicy, Herder Korrespondenz 27/1973/95.

³⁰ Herder Korrespondenz 26/1972/94.

³¹ *Gemeinsame Synode*, s. 264 i 266—268.

³² Synode 1974 nr 1 s. 62; 1976 nr 1 s. 24.

się na wysłanie tego wotum³³. Wydaje się, że jakkolwiek niedawne orzeczenie Kongregacji dla Doktryny Wiary dotyczy tylko kapłaństwa kobiet a w sprawie diakonatu rezerwuje sobie Kościół zajęcie stanowiska w przyszłości, to jednak ze względu na doktrynę Kościołów wschodnich i starokatolickich wotum synodu nie ma szans na pomyślne rozstrzygnięcie³⁴. Nie przedstawia natomiast trudności wotum, aby posługi lektorów i akolitów nie były rezerwowane tylko dla mężczyzn³⁵.

Jako następne wotum do papieża wysunął synod, aby wiek święcenia stałych żonatyh diakonów przesunąć z lat 35, jak to stanowi motu proprio *Sacrum diaconatus*, na lat 30. W dyskusji argumentowano, że kandydaci mają już w tym wieku doświadczenie życiowe i będą mogli lepiej przygotować się do pracy kościelnej. Stolica Ap. udzieliła jednak odpowiedzi odmownej. Podobnie odrzucono wniosek, aby diakoni wdowcy mogli zawierać ponowne małżeństwa³⁶. — Na uwagę zasługuje zarządzenie, aby każdy kandydat do kapłaństwa w diecezji czynny był przez dłuższy czas jako diakon w duszpasterstwie parafialnym. Od tej normy można dyspensować tylko w uzasadnionych przypadkach. Łączy się z tym wotum do papieża, aby ci diakoni praktykujący w parafiach jako kandydaci do kapłaństwa, którzy zdecydowali się zrezygnować z przyjęcia tych święceń, mogli po odpowiedniej próbie i ewentualnie po uzyskaniu dyspensy pracować jako stali diakoni żonaci. Wotum to naruszające kan. 132 § 1 i 949 oraz motu proprio *Ad pascendum*³⁷ nie ma przy obecnym stanie prawodawstwa szans powodzenia.

g) Małżeństwo

Najwięcej spraw kontrowersyjnych, krytyk i wniosków zgłoszono na temat prawa małżeńskiego i zagadnień z nim związanych. Biskupi, którzy nieraz znaleźli się w kłopotliwej sytuacji, zapowiedzieli, że na temat reformy prawa małżeńskiego w dyskutowanych punktach będą prowadzić rozmowy z episkopatami krajów języka niemieckiego. Synod przyznał też, że ze względu na obowiązujące normy prawa powszechnego nie można zgłosić do papieża szeregu wniosków, które nasuwa sytuacja duszpasterska.

Odrzucony został przez episkopat wniosek, aby wysłać wotum

³³ *Gemeinsame Synode*, s. 545, 616—617 i 634; Plate, dz. cyt., 142; Synode 1976 nr 1 s. 23.

³⁴ Uchwałę biskupów starokatolickich podało L'Osservatore Romano 117 nr 18 z 23 I 1977; KNA nr 23 I 1977. Natomiast szereg kościołów protestanckich dopuszcza kobiety do ordynacji na pastorów, Herder Korrespondenz 31/1977/152.

³⁵ *Gemeinsame Synode*, s. 633.

³⁶ AAS 59/1967/699; *Gemeinsame Synode*, s. 633; Synode 1973 nr 1 s. 95.

³⁷ AAS 54/1972/539; *Gemeinsame Synode*, s. 634—635.

do papieża o uznanie za prawdziwe choć niesakramentalne małżeństwo ze związku cywilnego katolików, którzy mimo podejmowanych wysiłków duszpasterskich nie mogą lub nie chcą nawiązać kontaktu z Kościołem³⁸. Mówcy synodalni zakładali jednak, że związki cywilne katolików stanowią coś więcej niż tylko konkubinaty, gdyż oparte są na woli zawarcia małżeństwa i trwania w nim³⁹. Choć synod podkreślił jedność umowy małżeńskiej między ochrzczonymi i sakramentalność ich związku, to jednak samo ujęcie sakramentalności naświetlali teologowie odmiennie. Przyjęcie takiej czy innej opinii spowodowałoby różne konsekwencje prawne. R. Pesch ujął sakramentalność małżeństwa z punktu widzenia eklezjocentrycznego. Kościół jako „Ursakrament” ma udział w powstawaniu sakramentalnego związku między ochrzczonymi nupturientami. Sakrament małżeństwa możliwy jest tylko między aktywnymi członkami wspólnoty wiernych. Osoby ochrzczone ale nie mające żadnej łączności ze społecznością kościelną nie mają sakramentu, choć mogą zawrzeć prawdziwe małżeństwo. Natomiast kard. H. Volk widział istotę powstania sakramentalności małżeństwa w chrystologicznej tajemnicy porządku stworzenia. Małżeństwo powstaje na skutek wiecznego związku Chrystusa z Kościołem. Stąd pochodzi sakramentalność i nierozzerwalność związku małżeńskiego. Episkopat przyjął interpretację kard. H. Volka.

W oparciu o teksty Vaticanum II złożył synod do papieża wotum stwierdzające, że zawarcie małżeństwa stanowi coś więcej niż umowę o prawo do pożycia seksualnego. Jest ono raczej rozpoczęciem przez osobisty wolny akt przyjęcia innej osoby do wewnętrznej wspólnoty życia i miłości. To podkreślenie osobistej decyzji i związania się pełnego i niepodzielnego na zawsze we wspólnotę życiową winno mieć swój wydzźwięk w reformie kościelnego prawa małżeńskiego. Trzeba zaznaczyć, że zgodnie z tym nowy schemat prawa małżeńskiego określa wzajemną zgodę narzeczonych i określa małżeństwo jako „intima totius vitae coniunctio inter virum et mulierem, quae indole sua naturali ad prolis procreationem et educationem ordinatur”⁴⁰.

Jako prośbę skierowaną do papieża w celu uwzględnienia przy reformie kodeksu sformułował synod normę, aby do ważnego zawarcia małżeństwa narzeczeni posiadali taki stopień dojrzałości duchowej, jakiego wymaga ciężar decyzji wiążącej na całe życie. Wydaje się, że trudne będzie wprowadzenie tego postulatu jako

³⁸ Synode 1973 nr 3 s. 72; *Gemeinsame Synode*, s. 452, 412.

³⁹ Sformułował to H. Flatten na kongresie kanonistów w Rzymie 16 II 1977, KNA nr 40 z 17 II 1977.

⁴⁰ Herder Korrespondenz 28/1974/320—321; *Gemeinsame Synode*, s. 453; *Schema documenti pontificii*, s. 72.

normy „unieważniającej” a ściśle biorąc uniemożliwiającej zawarcie ważnego małżeństwa, gdyż pojęcie i wymierność „dojrzałości duchowej” nie dają się skonkretyzować prawniczo. Dlatego nowy schemat ogranicza się do zaleceń, aby duszpasterze wstrzymywali narzeczonych od zawierania małżeństw nieważnie czy niegodziwie i pouczali ich o świętości związku oraz o obowiązkach małżeńskich. Nie ma jednak przy tym klauzuli unieważniającej⁴¹.

Charakterystyczne są żądania zobowiązań od nupturientów. Synod prosi konferencję episkopatu, aby do protokołu przedślubnego wstawić formułę oświadczenia nupturienta, że jest gotów żyć jako chrześcijanin katolik, świadczyć o swej wierze i wierze przekazać dzieciom. Tę formułę winno się przedkładać również i wtedy, gdy oboje nupturienty są katolikami⁴². Natomiast przed zawarciem małżeństwa wyznaniowo mieszanego strona katolicka zobowiązuje się uczynić wszystko, co jest w jej mocy, aby swą wiarę przekazać wszystkim dzieciom⁴³. W protokole badania przedślubnego winna być też wzmianka o rozmowie z nupturientami na temat trudności i możliwości religijnej wspólnoty w małżeństwach mieszanych. Rozmowy te oraz zobowiązanie strony katolickiej mają zastąpić przepisane obecnie składanie rękojmi.

Nowością jest wotum: synod prosi papieża o zniesienie przeszkody małżeńskiej różności wyznania na terenach podległych konferencji episkopatu Niemiec. Ta prośba o nowe prawo partykularne była szeroko dyskutowana i uzasadniana w tekście uchwały. Stwierdzono, że małżeństwo wyznaniowo mieszane jest szansą ale też stanowi niebezpieczeństwo dla wiary, że od przeszkody różności wyznania niemal zawsze udziela się dyspensy, że opisane rozmowy z nupturientami oraz porozumienia pastoralne z Radą Kościoła Ewangelickiego RFN spowodują zbędność tej przeszkody. Biskupi byli przeciwni wysyłaniu wotum o zmianę prawa powszechnego na ich terenie. Argumentowali, że z faktu udzielania dyspens nie można jeszcze wnioskować o potrzebie zniesienia przeszkody, że świadomość obowiązującej przeszkody zwraca nupturientom uwagę na trudności małżeństw mieszanych wyznaniowo i na potrzebę pomocy dla nich. Obiecywali, że przedłożą Stolicy Ap. zgłoszone wnioski, aby je uwzględnić przy rewizji kodeksu. Projekt nowych kanonów o małżeństwach mieszanych, choć łagodzi zakaz zawarty w kodeksie, zachowuje jednak przeszkodę wzbraniającą i żąda rękojmi w dotychczasowym zakresie. Ustanowienie szczegółowych norm i instrukcji pastoral-

⁴¹ *Gemeinsame Synode*, s. 453; *Schema documenti pontificii*, s. 73—74, can. 249, 257.

⁴² *Gemeinsame Synode*, s. 803. Jest to prawdziwa obietnica zbliżona do rękojmi przy małżeństwach mieszanych.

⁴³ *Gemeinsame Synode*, s. 795.

nych pozostawia uchwała konferencji biskupiej i Ordynariuszom⁴⁴. Ściśle biorąc projekt ustawy powszechnej nie wyklucza możliwości łagodniejszej ustawy partykularnej, wydanej przez papieża. Wydaje się, że w praktyce nikłe są szanse na realizację projektu zniesienia przeszkody różności wyznania nawet dla określonego terytorium.

W sprawie konsensu małżeńskiego skierował synod wotum do papieża, aby uznać za niezdolne do zawarcia małżeństwa osoby, które na skutek zaburzeń chorobowych na stałe nie potrafią podjąć obowiązku wytrwania w dozgonnej wierności wobec partnera. Problem ten uwzględniony został w projekcie nowego prawa małżeńskiego: „sunt incapaces matrimonii contrahendi, qui ob gravem anomaliam psychosexualem obligationes matrimonii essentialis assumere nequeunt” (can. 297)⁴⁵. Projekt ujmuje przyczynę w węższym zakresie: tylko ciężka anomalia psychoseksualna a nie jakiegokolwiek zaburzenia chorobowe. Szerzej natomiast określa przedmiot niezdolności: nie tylko wierność małżeńską ale wszelkie obowiązki istotne dla wspólnoty małżeńskiej. Sformułowanie projektu kodeksu jest lepsze niż wotum synodalne. Jako drugą wadę konsensu powodującą nieważność małżeństwa podał synod podstępne oszustwo co do okoliczności ważnej dla wspólnoty małżeńskiej. Schemat zacieśnia normę do błędu w sprawie przymiotu drugiej strony, który zgodnie ze swą naturą będzie powodował ciężkie zakłócenie życia małżeńskiego. Sformułowanie schematu należy uznać za ściślejsze⁴⁶. — Jako dalszą wadę konsensu wymienił synod przymus wewnętrzny. Wyrzucił się ostrożnie, że należało by rozważyć, w jakich okolicznościach małżeństwo byłoby nieważne, jeśli zawarto je pod wpływem wewnętrznego psychicznego przymusu⁴⁷. Projekt pomija tę sprawę. Zdaje się, że obawiano się niebezpieczeństwa subiektywizmu. Dodać należy, że nowe normy muszą być bardzo precyzyjne, gdyż dziedzina konsensu daje możliwość różnej interpretacji.

Przyjmując obowiązujące przepisy o formie prawnej zawierania małżeństw podkreślił synod zgodnie z obowiązującym prawem, że w razie znacznych trudności w zachowaniu tejże formy może biskup dyspensować i wtedy narzeczeni mają możliwość wyboru: albo wyrażą swą wolę zawarcia małżeństwa tylko w urzędzie stanu cywilnego albo również i w formie religijnej. W jednym i w drugim wypadku będzie małżeństwo ważne wobec prawa kanonicz-

⁴⁴ *Gemeinsame Synode*, s. 796, 803; Synode 1974 nr 1 s. 29; 1974 nr 8 s. 45—46. Podano katalog racji za i przeciw zniesieniu tej przeszkody. *Schema documenti pontificii*, s. 78—79, can. 276—280.

⁴⁵ *Gemeinsame Synode*, s. 454; *Schema documenti pontificii*, s. 82.

⁴⁶ *Gemeinsame Synode*, s. 454; *Schema documenti pontificii*, s. 82, can. 300.

⁴⁷ *Gemeinsame Synode*, s. 453—454; Synode 1973 nr 8 s. 63.

nego i sakramentalne. Religijne zawarcie małżeństwa wobec niekatolika należy wyżej stawiać niż poprzestanie tylko na umowie cywilnej. Podkreślono też obowiązek wykorzystania wszystkich możliwości, aby uregulować zgodnie z prawem kanonicznym związki zawarte bez dyspensy od formy prawnej i dlatego kanonicznie nieważne. Synod zaaprobował wspólne błogosławienie małżeństw mieszanych przez duchownych obydwu wyznań ale tylko zgodnie z porozumieniem między Episkopatem RFN a Radą Kościoła Ewangelickiego w Niemczech. Idzie o obecność i modły duchownego innego wyznania ale nie o podwójne błogosławienie małżeństwa. Zalecono, by podobne porozumienie zawrzeć z innymi wspólnotami religijnymi. W dyskusji i w przyjętych tekstach podkreślano jednak konieczność zachowania formy prawnej zawierania małżeństw wyznaniowo mieszanych ze względu na obawę indyferentyzmu. Projekt, aby forma prawna wymagana była tylko do godziwości a nie do ważności związku, nie został przyjęty w podkomisji. Biskupi zgodzili się ostatecznie na dopuszczenie petycji w tej formie: Synod prosi papieża, aby zbadać, czy nie można by uznać za ważne choć niesakramentalne małżeństw cywilnych zawartych przez katolików, którzy nie mają kontaktu z Kościołem⁴⁸. Wydaje się, że prośba ta nie ma szans powodzenia. W całości norm o formie prawnej nie posunięto się też poza projektowaną reformę kodeksu prawa kanonicznego.

Synod prosił papieża, aby w zreformowanym kodeksie prawa kanonicznego zrównać prawnie dzieci urodzone nielegalnie z legalnymi. Z ubolewaniem stwierdzono postponowanie w społeczeństwie matki nielegalnego dziecka. Podkreślono też, że rodzice mają pierwszeństwo w wychowywaniu swych dzieci i że całość wychowania winna objąć także wychowanie religijne⁴⁹.

Za „gorące żelazo” Synodu⁵⁰ uznano problem etyki pożycia małżeńskiego oraz regulacji poczęć i urodzin. Choć dotyczy to bezpośrednio teologii moralnej, łączy się jednak z ochroną życia a więc i z prawem kanonicznym (por. kan. 2350 § 1). Uchwalony tekst stwierdza, że decyzja rodziców co do ilości potomstwa i co do odstępów pomiędzy poszczególnymi narodzinami ich dzieci nie może być podejmowana z motywów egoistycznych. Wyliczono szereg godziwych okoliczności, które małżonkowie winni brać pod uwagę: odpowiedzialność za rodzinę, sytuację dzieci potrzebują-

⁴⁸ *Gemeinsame Synode*, s. 453—454; Synode 1973 nr 8 s. 63.

⁴⁸ *Gemeinsame Synode*, s. 796—797; Herder Korrespondenz 29/1975/46; Synode 1973 nr 8 s. 63.

⁴⁹ *Gemeinsame Synode*, s. 426, 444, 514; *Schema documenti pontificii*, s. 89, can. 333—336.

⁵⁰ Były obawy, że Synod rozchwieje się z powodu różnic zdań między większością obecnych a episkopatem. Podczas dyskusji na ten temat zjawiała się największa ilość członków Synodu.

cych rodzeństwa oraz kondycję fizyczną i psychiczną kobiety, sytuację zawodową i zdrowotną małżonków ze specjalnym uwzględnieniem choroby dziedzicznej, warunki mieszkaniowe, stosunki gospodarcze i odpowiedzialność wobec społeczeństwa. Decyzja o wyborze metody regulacji poczęć należy do małżonków. Nie może być jednak podejmowana lekkomyślnie. Przy sumiennym zbadaniu musi ona uwzględniać normy obiektywne przedkładane przez urząd nauczycielski Kościoła. Takie sformułowanie uznano za kompromis między subiektywizacją i prywatyzacją norm moralnych, do której dążyła większość synodalna, a obiektywnymi i uwzględniającymi dobro publiczne przepisami, które podaje encyklika Pawła VI *Humanae vitae*. Dyplomatyczne, choć nie całkiem jasne i w skutkach niezbyt szczęśliwe wyjście zawarte było już w tzw. „Königsteiner Erklärung” z 30 VIII 1968: kto sądzi, że norm tej encykliki nie może przyjąć, wolno mu iść za swoim sumieniem, choćby ono obiektywnie było fałszywe. Stolica Ap. nie potępiła tego sformułowania. „Z konieczności” stało się ono podstawą dla prawodawstwa partykularnego. Na Synodzie, choć biskupii chcieli zacieśnić subiektywizm tego stanowiska, większość zebranych dążyła do rozszerzenia go. Weto episkopatu stanowiło zgodnie ze statutem barierę nie do przebycia. Zwyciężyła ostatecznie reguła: ani milimetr wstecz ani milimetr naprzód. Zapowiedziano jednak, że konferencja biskupów będzie nadal prowadzić na ten temat rozmowy ze Stolicą Ap.⁵¹

„Gorącym żelazem” Synodu była także sprawa statusu prawnoduszpasterskiego katolików, którzy po zawarciu kanonicznego małżeństwa przeprowadzili rozwód cywilny i połączyli się związkiem cywilnym z innymi osobami. Dyskusja obracała się wokół problemu, czy można takich wiernych dopuścić do przyjmowania sakramentów św. Łączyło się z tym zagadnienie praktycznego ujęcia zasady nierozwiązalności małżeństwa. Punkt wyjścia ataku na dotychczasową praktykę odmawiania wspomnianym osobom jak publicznym grzesznikom sakramentów św. stanowiło wyjątkowe dopuszczenie innowierców do Komunii św. Argumentowa-

⁵¹ *Gemeinsame Synode*, s. 418, 435; Plate, dz. cyt., s. 205. H. Küng zaliczył ten problem do tematów na III sobór watykański, KNA nr 209 z 8 IX 1976. Dyskutanci atakowali metodę Ogino-Kraus jako przeciwną naturze nastawionej na płodność. Odpowiadano, że sposoby zapobiegania zjednoczeniu nasienia i komórki rozrodczej nie są przeciw naturze, byleby nie naruszyć „pro”, Herder Korrespondenz 28/1974/428—429. Bp J. M. Reuss dowodził, że encyklika *Humanae vitae* nie jest nieomylna. Tezy jej mogą być badane, choć jako wyraz magisterium Kościoła ma ona swoją powagę, Synode 1975 nr 4 s. 76. Prof. N. Greinacher, który opowiedział się za pozostawieniem sumieniu osoby zainteresowanej sprawą przerywania ciąży, został przez przewodniczącego odwołany ze stanowiska eksperta Synodu. W dyskusji dy-

no, że wiele osób jest przekonanych o nieważności swego sakramentalnego związku i może to być zgodne z rzeczywistością, a tylko niemożliwe jest dostarczenie dowodów wymaganych przez prawo. W dyskusji pytano, czy trwała niewierność małżeńska nie kończy de facto istnienia węzła i czy Kościół nie ma władzy, aby to stwierdzić. Tak w komisji jak i na plenum przytaczali kaniści możliwości rozszerzenia wyjątków dopuszczających rozwiązanie węzła: przez przywilej wiary, przez zwiększenie ilości i zakresu przyczyn powodujących nieważność małżeństwa oraz „z powodu cudzołóstwa” — jak to czyni Kościół Wschodni. Żądano, by uwzględniać więcej sytuację psychiczną kontrahentów. Próbowano zbliżyć traktowanie małżeństw „zburzonych” do małżeństw nieważnych. Proponowano przebadanie stosunku nierozwiązalności do sakramentalności małżeństwa. Dyskutanci zwracali uwagę na praktyki niektórych duszpasterzy „nie odradzających” wymienionym osobom wstrzymywanie się od sakramentów św. Podkreślano konieczność litości wobec tych osób.

Konferencja episkopatu wykluczyła dyskusję dotyczącą nierozwiązalności małżeństwa ze względu na zasady i normy prawa powszechnego. Uznała tylko możliwość sformułowania jakiegoś wotum w sprawie dopuszczenia rozwiedzionych do sakramentów św. W wykonaniu okazało się to trudne. Zdanie zezwalające, aby duszpasterze w poszczególnych wypadkach „nie odradzali” przyjęcia sakramentów św., musiało być skreślone. Do końca trwała walka o kompromisowe rozwiązanie. Ostatecznie przyjęto schemat stwierdzający, że duszpasterze często nie mają w tej sprawie dostatecznego „instrumentarium”. Potrzeba wyjaśnienia otwartych problemów teologicznych, pastoralnych i prawnych zgodnie z nauką Kościoła Powszechnego. Synod nie może sformułować w tej chwili żadnego wotum, stwierdzono. Prosi przeto konferencję biskupów o poszukiwanie potrzebnego rozwiązania i rychłe skierowanie do papieża wotum w tej sprawie. Niezależnie od tego zwraca się Synod do papieża o podanie rozwiązania zadowalającego pod względem pastoralnym. Należy uwzględnić przy tym potrzebę udzielenia pomocy w podejmowaniu decyzji tak przez rozwiedzionych katolików jak i przez doradzających im kapłanów. Postanowiono utworzyć grupę studiów, złożoną z członków konferencji biskupich języka niemieckiego oraz teologów w celu zredagowania ramowego projektu wotum w tej sprawie. W sierpniu 1975 przedłożono takie wotum. Konferencja biskupów RFN nie zaaprobowwała go jednak w całości. Sprawę przedłożono Sto-

stansowano się jednoznacznie od takiego stanowiska. Były jednak głosy krytyki w sprawie procedury zastosowanej wobec Greinachera, Synode 1974, nr 1 s. 1.

licy Ap. Odpowiedź nie nadeszła dotąd⁵². Problem jest złożony⁵³. Pewne poszerzenia przyczyn nieważności małżeństwa z powodu zakłóceń i anomalii psychicznych oraz podstępów wprowadza nowy schemat prawa małżeńskiego⁵⁴.

Lekkomyślnie zawieranie i zrywanie małżeństw nastęrczać może nadal trudności duszpasterzom w szybszym tempie niż postępować będą rozwiązania teoretyczne: prawne czy duszpasterskie. Rzecz wymaga szerszego opracowania. Synod zarządził w związku z tym wprowadzenie kursów przygotowawczych do małżeństwa, punktów poradnictwa rodzin, urządzenie miejsc wczasów rodzinnych w dekanatach oraz seminaria dla małżonków w parafiach. Gdy idzie o rozwiedzionych, duszpasterze winni przeprowadzać z nimi rozmowy, czy czasem ich poprzednie małżeństwo nie było nieważne itd⁵⁵. Szereg tych inicjatyw zasługuje, aby je wprowadzić do ustawodawstwa.

B. Miejsca i czasy święte

Z prawa pogrzebowego znajdujemy tylko wzmiankę o chowaniu dzieci, zmarłych bez chrztu. Idzie o dzieci rodziców chrześcijańskich. W oparciu o przekonanie, że dzieci te objęte są także zbawczą wolą Boga i rzeczywiście osiągają zbawienie, poleca Synod, aby pogrzeb kościelny, udzielany im, był wyrazem tej nadziei. Rzecz oczywista, że suponuje się przy tym wiek dziecięcy u nieochrzczonych oraz przynajmniej domniemaną zgodę ich rodziców czy opiekunów⁵⁶.

Gdy idzie o czasy św., zwrócił Synod uwagę na udział w niedzielnej Mszy św. Ponieważ idzie o obchód tajemnicy Zmartwychwstania, nie może być obowiązkiem uczestniczenia w tej Mszy św. przełożony na inny dzień. Wyjątek dopuszczalny jest dla tych, którzy w niedziele muszą pracować zawodowo. Należy organizować dla nich nabożeństwa w inny dzień tygodnia. — Synod żądał też zwiększonego czynnego udziału świeckich we Mszy św. Chodziło głównie o omawianą później sprawę głoszenia kazań przez świeckich. Komentatorzy zaznaczali, że trzeba przełamywać klerykalizację ale nie można też dopuszczać do protestantyzacji

⁵² Na argument, że 10% rodziców mających rozwód cywilny chciałoby przyjąć Eucharystię w dzień I Komunii św. ich dziecka, odpowiedziano, że musi być umocniona granica nierozwiązalności małżeństwa, Synode 1972 nr 1 s. 7.

⁵³ *Gemeinsame Synode*, s. 421—422, 452—453; Synode 1973 nr 2 s. 63, 70—72; 1974 nr 5 s. 25; 1975 nr 2 s. 56; Herder Korrespondenz 28/1974/ 432—434; Plate, dz. cyt., s. 209—210.

⁵⁴ Can. 296—297, 300; *Schema documenti pontificii*, s. 82.

⁵⁵ Synode 1973 nr 8 s. 64, 74; *Gemeinsame Synode*, s. 454—455.

⁵⁶ *Gemeinsame Synode*, s. 253; Synode 1975 nr 3 s. 39.

nabożeństwa. Polecono opracować porządek odprawiania nabożeństwa bez udziału kapłana, tj. pod przewodnictwem diakona czy osoby świeckiej. Przechylnono się przy tym za opinią, że udział w nabożeństwie ekumenicznym nie może zastąpić obowiązkowego uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej⁵⁷. Normy te i zalecenia mają znaczenie nie tylko dla prawa partykularnego ale też i dla interpretacji prawa powszechnego w Kościele.

C. Misja nauczycielska Kościoła

Z zagadnień dotyczących części IV księgi III kodeksu na uwagę zasługuje projekt zastąpienia dla nauczycieli religii w szkołach terminu „missio canonica” terminem „mandatum ecclesiasticum” lub „deputatio ecclesiastica”. Idzie o podkreślenie stałego związku nauczyciela religii z magisterium kościelnym. Zaznaczano, że w szkole należy kłaść nacisk nie tyle na podawanie materiału informacyjnego ile na odpowiednie na zainteresowania uczniów, podsuwanie słuchaczom właściwych motywów i wyrabianie u nich przekonań. Oceny wystawia się ze zdobytych wiadomości a nie z posiadanej wiary i z wykonywanych praktyk pobożności. Obok szkolnej nauki religii należy prowadzić katechезę parafialną oraz duszpasterstwo dzieci i młodzieży⁵⁸. Tekst schematu o nauczaniu religii nie zawiera projektów prawodawczych ale tylko zalecenia, wytyczne i wskazówki. Choć widoczne jest przy tym uwzględnianie sytuacji partykularnej w RFN, uchwalony schemat ma znaczenie przy komentowaniu prawa powszechnego i przy redagowaniu tekstów prawa partykularnego w innych krajach.

„Gorącym żelazem” Synodu była sprawa dopuszczenia świeckich do głoszenia kazań. Sam przedmiot sporu był raczej drugorzędny. Spowodował jednak starcie z Kongregacją do Spraw Duchowieństwa ze względu na jasną dyspozycję kan. 1342 § 2. Pismem z 19 XII 1972 oświadczyła Kongregacja, że dopuszczenie świeckich do głoszenia kazań w kościołach przekracza kompetencję Synodu i narusza orzeczenie Komisji do Interpretacji Uchwał Vaticanum II. Decyzja ta wywołała rozgoryczenie wśród członków Synodu i kryzys w jego pracy. Dlatego konferencja episkopatu zwróciła się 22 II 1973 do Stolicy Ap. o udzielenie jej uprawnień do zaaprobowania uchwały wykraczającej poza normy prawa powszechnego. Kongregacja przychyliła się do tej prośby w piśmie z 20 XI 1973. Synod był od początku za dopuszczeniem świeckich do głoszenia

⁵⁷ Berlińska konferencja ordynariuszów zajęła podobne stanowisko, KNA nr 56 z 8 III 1977.

⁵⁸ *Gemeinsame Synode*, s. 113, 151; Plate, dz. cyt., s. 180; Herder Korrespondenz 29/1975/461—467.

kazań. Argumentowano rosnącą ilością dyplomowanych teologów w szeregach laikatu oraz wzmagającym się u świeckich poczuciem odpowiedzialności za kazania. Powoływano się też na wota innych synodów i na koncesje poczynione wcześniej przez konferencję episkopatu RFN w *Regulach zezwoleń na kazania świeckich* z listopada 1970 r. W dyskusji próbowano bliżej określić, kto to jest „laik” i co oznacza „kazanie”. Zaznaczono, że idzie o udział we władzy kapłańskiej i o zezwolenie tylko a nie nakaz. Podkreślano przy tym, że biskup i proboszcz odpowiadają z urzędu za nauczanie wiernych. Gdy idzie o wytyczne, wysuwano obawę, że dla wiernych będzie to czymś obcym i że dlatego trzeba unikać wystąpień spektakularnych, że mowy świeckich winny wyrastać z dotychczasowej pracy parafii, że mówcy mogą się rekrutować z grup społeczno-charytatywnych, biblijnych, katechetycznych, spośród działaczy duszpasterskich itp. Muszą to być ludzie znani danej społeczności wiernych. Trzeba zawsze podkreślać przodującą rolę kapłana w kaznodziejstwie. Dlatego w obecności księdza laik mógłby przemawiać tylko z ważnych przyczyn. Kapłan winien dać wtedy wprowadzenie i zakończenie przemówienia. Świeccy przemawiają z zasady bezpłatnie. Wykluczone są homilie świeckich „intra Missam”. — Przyjęte przez Synod wytyczne uwzględniają wyliczone reguły. Zaznaczają, że kazania świeckich mają uzupełniać ale nie mogą zastępować kaznodziejstwa księży. Biskup daje upoważnienie. Może to prawo delegować proboszczowi. Sekularyzowanego duchownego nie wolno dopuszczać do głoszenia kazań. Zanim biskup wyda szczegółowe wytyczne w tej sprawie dla swej diecezji, winien przedtem zasięgnąć opinii swej rady kapłańskiej. Derogacja kanonu 1342 § 2 k. p. kan. wydana została przez Kongregację zgodnie z prośbą konferencji episkopatu „ad experimentum” na 4 lata. Po tym czasie winni biskupi przedłożyć Stolicy Ap. zebrane doświadczenia⁵⁹. Incydent z prawem o dopuszczeniu świeckich do głoszenia kazań miał po części charakter ambicjonalny. Poruszył opinię publiczną. Zintegrował on laikat i duchowieństwo na Synodzie. Informacje wskazują jednak, że w wielu wypadkach stosują biskupi w realizacji przyjętych wytycznych interpretację restryktywną. Należy obawiać się, że po okresie eksperymentu, kończącym się z 1977 r. inicjatywa synodalna nie będzie kontynuowana⁶⁰.

Charakterystyczne są wskazania na temat współpracy z wier-

⁵⁹ *Gemeinsame Synode*, s. 53, 153—185; Herder Korrespondenz 26/1972/138—140; 617; Synode 1971 nr 7 s. 21; 1972 nr 2 s. 6—8. W komisji było 26 głosów za dopuszczeniem przy 2 wstrzymujących się. Na pytanie, czy świeccy mogą głosić kazania bez otrzymywania honorarium, odpowiedziało 15 tak, 10 nie i 3 wstrzymało się, Synode 1972 nr 5 s. 6; 1973 nr 1 s. 43; 1973 nr 2 s. 9—11.

⁶⁰ KNA nr 126 z 1 VI 1976.

nymi innych narodowości i innych wyznań. Synod nakazuje dopasować duszpasterstwo nad robotnikami cudzoziemskimi do konkretnych możliwości personalnych. W wypadkach wyjątkowych możliwe jest tworzenie parafii personalnych. Z reguły należy tworzyć w diecezjach lub okręgach duszpasterskich mających więcej cudzoziemców samodzielne misje pastoralne. Gdzie to jest trudne, trzeba zaangażować kapłana znającego język danej grupy obcokrajowców. — W stosunku do imigrantów prawosławnych zaleca Synod szukanie współpracy z ich biskupami i kapłanami. Pomocy w formie udostępnienia lokali na nabożeństwa i imprezy poza nabożeństwami należy udzielać wyznawcom islamu⁶¹.

Specjalny schemat poświęcił Synod współpracy ekumenicznej z ludnością autochtoniczną — z Kościołem Ewangelickim Niemiec. Poleca respektować przejście z jednego Kościoła do drugiego, dokonywane z motywów sumienia. Należy unikać nawet pozorów werbowania wyznawców. Nie oznacza to, należy dodać, rezygnacji z przedkładania dogmatów i tez katolickich. Warunkowe powtarzanie chrztu jest dopuszczalne tylko w wypadku uzasadnionej wątpliwości co do faktu lub co do ważności tego sakramentu, udzielonego poza Kościołem Katolickim. Trzeba wtedy uprzednio porozumieć się z przedstawicielem wyznania, do którego konwertyta dotychczas należał⁶². Reprezentant Kościoła Ewangelickiego na Synodzie żądał teologicznego zbliżenia między wyznaniem i wspólnego szukania prawdy. Domagał się, aby katolicy uznawali wyznania reformacji za Kościoły, utrzymywali z nimi kontakt jako „par cum pari” i szanowali decyzje jednostek podjęte z motywów sumienia. W szczegółach godzono się na uprawianie ekumenizmu wielobocznego i na tworzenie „rad chrześcijan”. Dyskusję wywoływały natomiast problemy udziału w nabożeństwach ekumenicznych, interkomunii i wspólnego asystowania przy zawieraniu małżeństw wyznaniowo mieszanych. Ze strony biskupów wysunięto zastrzeżenia. Udział w nabożeństwie ekumenicznym uznano za przyczynę usprawiedliwiającą opuszczenie Mszy św. niedzielnej. Gdy idzie o interkomunię w konieczności czy w niebezpieczeństwie śmierci, biskupi nie odrzucili projektu ale go też nie zaaprobowali. Uznano, że została tutaj otwarta szczylina w dotychczasowym systemie⁶³. W rzeczywistości chodziło o uwzględnianie subiektywnych przekonań człowieka nawet wtedy, gdy są one niezgodne z prawdą obiektywną. W całości odnosi czytelnik wrażenie, że gdy idzie o ustępstwa w dziedzinie

⁶¹ *Gemeinsame Synode*, s. 391—392.

⁶² *Gemeinsame Synode*, s. 790.

⁶³ Herder Korrespondenz 27/1973/95; 28/1974/320. Plate, dz. cyt., s. 89, 97.

ekumenizmu posunięto się w ramach dzisiejszej doktryny teologicznej do granic możliwości.

III. Sądownictwo kościelne

Wyłącznie prawny charakter ma *Regulamin dla sąđennia polubownego i dla sądów administracyjnych w biskupstwach RFN*⁶⁴. Chodzi o procedurę w celu ochrony praw osoby. Za zgodą Stolicy Ap. opracowano dokument równoległy do schematu *De procedura administrativa*, wydany przez Papieską Komisję do Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Nie doczekano się jednak papieskiego „motu proprio” promulgującego nowe prawo. Dlatego Synod przesłał uchwalony tekst jako wotum do papieża z prośbą o zezwolenie na wprowadzenie takiego sądownictwa w diecezjach RFN⁶⁴. Idzie o projekt prawa partykularnego, który ma być wykorzystany przy ostatecznej redakcji norm ogólnych kodeksu o procedurze administracyjnej. Synod prosił też konferencję biskupów o wydanie ramowego regulaminu dla instancji sąđennia polubownego i dla sądów administracyjnych.

We wstępie zaznaczono, że sądownictwo tego typu jest oddzielone i niezależne od administracji kościelnej. Tą drogą można dochodzić swych praw indywidualnych. Wykluczona jest natomiast tzw. „actio popularis”. Niedopuszczalna jest także ingerencja w sprawy objęte pastoralną odpowiedzialnością biskupa. Ogólnych rozporządzeń nie można zaczepiać na drodze sądowej. Sędzia związany jest normami prawa kanonicznego i w swych dociekaniach bada tylko, czy prawa strony znajdujące oparcie w prawie naturalnym nie zostały naruszone. Poza tym stronie przysługuje zawsze prawo zwrócenia się do biskupa.

Tekst zawiera w 11 rozdziałach 128 paragrafów. Poza normami ogólnymi podaje w układzie logicznym budowę i procedurę sądów administracyjnych. W porównaniu ze schematem rzymskim, zawierającym 38 kanonów, tekst Synodu jest dłuższy. Obejmuje w odróżnieniu od schematu *De procedura administrativa* także sądownictwo polubowne. Kładzie nacisk na szczegółowe przepisy samej procedury. Schemat poświęca więcej uwagi norm ogólnym i pozasądowemu rozstrzyganiu spraw⁶⁵.

W dyskusji podkreślano, że punktami newralgicznymi procedury będzie powoływanie sędziów oraz skutek odkładający zgłaszanych sprzeciwów i zarzutów. Wyrażano obawy, że powstaną trudności praktyczne, że instytucje te będą zbyt pracochłonne i kosztowne, że samo akcentowanie mechanizmu prawnego może

⁶⁴ *Gemeinsame Synode*, s. 727—730; Synode 1976 nr 3 s. 1.

⁶⁵ P. Ciprotti, *De procedura administrativa*, *Communications* 5/1973/235—243.

przysłonić rzeczy najważniejsze: ochronę prawa każdej osoby, pokoju wewnątrzkościelnego i wiarygodności apostołstwa wykonywanego przez Kościół. Z drugiej strony oceniano przyjęty tekst jako odważny krok naprzód i jako wejście na nowy teren prawa kanonicznego. Dobrze przyjął uchwalony projekt świat prawniczy⁶⁶. Dodać można, że praktyka okaże światła i cienie tej nowości. Samo jej wprowadzenie będzie ważnym osiągnięciem Synodu. Uchwaloną procedurę, będącą prawem partykularnym, będzie można łatwiej reformować.

X

Teksty uchwalone na Synodzie nie mają na ogół charakteru prawnego. Przy założeniu, że Synod jest rozwinięciem Vaticanum II, wzorowali się autorzy diskutowanych schematów na stylu uchwał soborowych. W dyskusji synodalnej domagano się przede wszystkim uwzględnienia aspektu teologicznego poruszanych problemów. Przy wysuwaniu nowych inicjatyw żądano poza innymi racjami argumentów teologicznych. Powtarzało się pytanie, czego uczy na dany temat magisterium kościelne. Narzekano na niedosyt teologiczny proponowanych schematów. Na czele tekstów synodalnych zamieszczono uchwałą pt. „Nasza nadzieja. Wyznanie wiary w dzisiejszym czasie”.

Przy założeniach spirytualnych ujęto uchwały synodalne w ramach też teologicznych pod aspektem pastoralnym i praktycznym. Uwzględniano statystyki i najnowsze zdobycze wiedzy, np. seksuologicznej. Gdy idzie o układ tekstów, podawano informacje historyczne, wykład doktrynalny, opis aktualnego stanu faktycznego oraz refleksję w celu zarysowania nowego modelu pracy kościelnej. Choć unikano w zasadzie projektów radykalnych, pojawiały się często oryginalne inicjatywy, pomysły i impulsy w kierunku reform. W dyskusjach i w przyjętych tekstach wyczuwa się lęk przed niebiblijną jurydyzacją i klerykalizacją oraz dążność do wzmocnienia elementów personalnych, zespołowych czyli synodalnych i charyzmatycznych.

W odróżnieniu od synodu diecezji holenderskich synod biskupstw RFN był przede wszystkim ciałem prawodawczym. W konkluzji schematów znajdujemy wnioski, postulatory, wota do papieża i do Stolicy Ap., postanowienia ustawodawcze, zalecenia i wytyczne dla praktyki duszpasterskiej. Uchwały podejmowano inaczej niż w parlamentach. Przy pełnej swobodzie wypowiedzi ze strony świeckich i duchownych oraz przy równości głosów zachowali biskupi razem wzięci władzę ustawodawczą na Synodzie w formie negatywnej jako weto. Choć weto nie wykluczało

⁶⁶ Synode 1975 nr 8 s. 43—44; Plate, dz. cyt., s. 63, 153—158.

dyskusji, stanowiło rygiel uniemożliwiający wydanie ustawy. Mogło być jednak mimo weta zalecenie dla konferencji biskupów. Jeśli nie zgłoszono zastrzeżeń ze strony episkopatu, uchwały Synodu były ostateczne i po ogłoszeniu ich przez przewodniczącego zyskiwały moc prawa na terenie RFN. Z wyliczonych aktów prawnych na uwagę zasługują postanowienia — Anordnungen. Po ogłoszeniu ich w miesięcznikach diecezjalnych zyskują one moc ustawy partykularnej⁶⁷. Podobny charakter mogą mieć wota wysłane do papieża czy do Stolicy Ap. Po przyjęciu ich zyskają one moc ustawy partykularnej czy nawet, jeśli tak postanowi najwyższy ustawodawca, powszechnej. Czysto prawniczy charakter posiada w całości schemat XVI: *Regulamin urzędów polubownego sądzenia i sądów administracyjnych*. Wkracza on na nowy teren prawa kanonicznego i stanowi odważny krok naprzód⁶⁸.

Synod wysunął problemy kanonistyczne, czekające na wyświetlenie czy rozwiązanie ze względu na potrzeby dzisiejszej praktyki duszpasterskiej. Autorzy schematów uwzględniali aktualne bolączki duszpasterzy i wiernych. Podkreślali w tekstach godność i wolność osoby oraz możliwość jej rozwoju. Zwracali uwagę na równość wszystkich ludzi. Zabiegali o zrównanie duchownych i świeckich, mężczyzn i kobiet. Mówcy synodalni atakowali skrupowania narzucane przez tradycyjne struktury. Domagali się rozluźnienia dotychczasowych norm prawnych. Kładziono nacisk na uwzględnianie w prawie sytuacji subiektywnej człowieka i uszanowanie jego praw. W postanowieniach, zaleceniach i instrukcjach Synodu znajdują swe odbicie zasady wprowadzone przez Vaticanum II. W szczegółach dotknięto tylko wrywkowo zagadnień kanonistycznych i to nie zawsze podstawowych. Systematycznie zostało opracowane tylko sądownictwo polubowne i administracyjne.

Gdy idzie o rozwiązania problemów, wybrał Synod drogę umiarkowanego postępu. Mimo zarzutów, że nie przezwyciężył imobilizmu, skostnienia starczego i że niczego nie uczynił dla zdemaskowania i zwalczania antychrześcijaństwa wewnątrz Kościoła, poruszyły teksty synodalne szereg zagadnień będących „gorącym żelazem” czasów dzisiejszych. Problemy prawnicze były

⁶⁷ Wykaz aktów biskupich promulgujących uchwały Synodu przez publikację ich w miesięcznikach diecezjalnych podaje Archiv für Katholisches Kirchenrecht 145/1976/216—218. Zauważamy nierównomierne wprowadzanie w życie poszczególnych uchwał w diecezjach oraz, co zaznaczył autor wykazu, rozmaite traktowanie tekstów przyjętych na Synodzie: zwykły przedruk, nadanie mocy prawnej bez zastrzeżeń, promulgacja z ograniczeniem lub z dodatkiem czy zastrzeżeniem porozumienia się z organami doradczymi.

⁶⁸ Plate, dz. cyt., s. 63.

ujmowane od strony praktyki duszpasterskiej. Projektodawcy nie liczyli się nieraz ani z systematyką prawa ani z ustawami powszechnymi w Kościele ani też z konsekwencjami realizowania ich propozycji. Choć weto episkopatu hamowało głosowanie nad zbyt odważnymi wnioskami, to jednak wskazywanie nowych możliwości prawodawczych, śmiałe projekty rozwiązań i nowe sformułowania interpretacyjne pobudzają do refleksji prawniczej i stanowią ważny wkład do rozwoju prawa kanonicznego, partykularnego i powszechnego. Można stwierdzić, że w tekstach synodalnych również i kanonista znajdzie „sygnały początku”⁷⁰.

Wichtigere gesetzgeberische Initiativen in den Beschlüssen der gemeinsamen Synode der Bischöfe in der Bundesrepublik Deutschland

Der Verfasser wählte aus den von der Synode beschlossenen Texten besondere Probleme, für die der Kanonist sich interessieren kann. Es handelte sich um gesetzgeberische Initiativen, welche bei der Reform des partikularen und des allgemeinen Kirchenrechts nützlich sein können.

Aus dem Personenrecht wird die Stellung der Geistlichen nach den heutigen Anforderungen anfänglich besprochen. Dann nimmt der Verfasser die Probleme auf: ob man den „viri probati“ die Weihen erteilen kann und welche Rechtsstellung man den verheirateten und den laizisierten Priestern in der Kirche zubilligen soll. Es werden auch die ratgeberischen Gremien, das Leben und die Tätigkeit der Religiösen und der Laien in Betracht gezogen. Solche Fragen werden unterstrichen, wie die Gleichheit der Frauen und der Männer im kanonischen Rechte, das kirchliche Recht der Arbeit, der Zivildienst deren, die den Wehrdienst verweigern u.s.w.

Aus dem Sachenrecht sind die Probleme der Sakramentenspendung gewählt. Die Schwierigkeiten des Ehe — und Familienrechts werden besonders exponiert. Weiter lesen wir aus dem Teile „Heilige Orte und Zeiten“ über das kirchliche Begräbnis der Kinder, die ohne Taufe gestorben sind, über die Pflicht der Gläubigen dem hl. Messopfer beizuwohnen und über den aktiven Anteil der Laien in den Gottesdiensten. Ausführlicher behandelt der Verfasser die Probleme des kirchlichen Lehramtes: Religionsunterricht in den Schulen, die Seelsorge unter den Gastarbeitern und die Richtlinien für die ökumenische Arbeit.

Aus dem Prozessrecht werden die synodalen Normen über die neue Ordnung der Schiedsstellen und der Verwaltungsgerichte der Bischöfe in der Bundesrepublik Deutschland im Vergleich zum Schema des reformierten Codex Iuris Canonici dargestellt.

Zum Schluss beweist der Verfasser, dass die Teilnehmer der Synode in der rechtlichen Beschlüssen die Prinzipien des Vaticanum II verwirklichen wollten. Diese Beschlüsse werden Anteil in der Entwicklung der Kanonistik haben. In diesem Abschnitt war die Synode auch „Signal eines Neubeginns“.

⁶⁹ KNA nr 297 z 23 XII 1975; nr 1 z 2 I 1976.

⁷⁰ Bp Würzburga J. Stangl nazwał Synod „Signale eines Neubeginns“, KNA nr 1 z 2 I 1976.